VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 94)**
z dnia 4 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 94)

4 kwietnia 2013 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Kalisza (SLD)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Jerzego Kozdronia (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wypowiedzi Lecha Wałęsy podważającej zasady porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1157),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie apelu do posłów Klubu Poselskiego Ruch Palikota o zaprzestania odmawiania Kościołowi Katolickiemu prawa do wyrażania swoich poglądów (druk nr 763).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Ewa Kwiatkowska**, **Barbara Orlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD)

Drodzy państwo, otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Porządek dzienny przewiduje w punkcie pierwszym pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie apelu do posłów Klubu Poselskiego Ruch Palikota o zaprzestania odmawiania Kościołowi Katolickiemu prawa do wyrażania swoich poglądów (druk nr 763); w punkcie drugim – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wypowiedzi Lecha Wałęsy podważającej zasady porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1157).

Przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego. Czy jest poseł Mularczyk? Jest poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, mam prośbę o 2 minuty przerwy, ponieważ pan poseł dociera właśnie. Dzwonił, że jest utrudnione przejście z uwagi na salę konferencyjną i klubową. Dzwonił do mnie w tej chwili, informując, że idzie. Dwie minutki.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Drodzy państwo, ponieważ taka jest sytuacja, a widzę, że jest pan poseł Wincenty Elsner, przedstawiciel wnioskodawców w drugim punkcie porządku dziennego, zamienimy porządek dzienny, przechodząc do punktu drugiego, czyli do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie wypowiedzi Lecha Wałęsy podważającej zasady porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1157). Proszę o uzasadnienie. Pan poseł Wincenty Elsner.

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, mam świadomość, że proponowana uchwała ma charakter precedensowy. Oto bowiem Sejm Rzeczypospolitej Polskiej głosami 460 posłów ma odnieść się do wypowiedzi medialnej, wypowiedzi medialnej jednej osoby, a konkretnie – dwóch wypowiedzianych zdań. Zarówno jednak przez wzgląd na tę osobę jak i wagę wypowiedzianych słów Sejm RP powinien zająć stanowisko, jasne stanowisko, aby nikt nigdy

nie mógł mieć najmniejszej wątpliwości, czy my, posłowie, podzielamy pogląd wyrażony przez Lecha Wałęsę. Lech Wałęsa to dla większości Polaków i dla mnie bohater i symbol walki o niezależną Polskę przede wszystkim jako sygnatariusz porozumień gdańskich z 31 sierpnia 1980 r., współtwórca i przewodniczący NSZZ „Solidarność", tamtej Solidarności, nie tej obecnej Solidarności Piotra Dudy, działacz podziemnej Solidarności w okresie stanu wojennego i w końcu jeden z architektów porozumienia okrągłego stołu z 1989 r., laureat pokojowej Nagrody Nobla z 1983 r. i pierwszy prezydent III RP wybrany w wyborach powszechnych. Można mieć różny stosunek do osiągnięć Lecha Wałęsy, szczególnie w III RP, ale to nie taka czy inna ocena jest dzisiaj ważna. Ważne i bezdyskusyjne jest jedno: Lech Wałęsa to postać w całym współczesnym świecie rozpoznawalna i kojarzona z Polską. Od lat każde wypowiedziane słowo przez Lecha Wałęsę, mimo że nie pełni on formalnie żadnych funkcji publicznych, jest z uwagą słuchane nie tylko w Polsce, ale również, a może przede wszystkim na świecie, czy nam się to podoba, czy nie. I to, co mówi, jest zawsze kojarzone z Polską i buduje obraz współczesnej Polski. Dlatego tak ważna jest ta uchwała. Dla podkreślenia, że Polska jest krajem, w którym tolerancja obowiązuje, tolerancja i równe prawa dla wszystkich mniejszości: etnicznych, rasowych, narodowych i mniejszości seksualnych. Nikt nie może tego kwestionować, nawet Lech Wałęsa.

Cóż takiego powiedział Lech Wałęsa? Uznał, że w polskim Sejmie pożądanym byłoby wprowadzenie oddzielnych miejsc dla posłów homoseksualistów lub posłanek lesbijek. Jego zdaniem powinni oni siedzieć w ostatnich ławach lub nawet poza murami. To nic nowego. Przerabialiśmy już to i to całkiem niedawno, niespełna 80 lat temu. Getta ławkowe powstawały na wielu polskich uczelniach przede wszystkim z inicjatywy nacjonalistach organizacji młodzieżowych. Przeznaczone były dla studentów pochodzenia żydowskiego. To niechlubne karty polskiej historii, dlatego tak ważna jest ta uchwała, by podkreślić, że we współczesnej Polsce nie ma żadnej szansy na powrót gett dla kogokolwiek, a w polskim Sejmie w szczególności. Nie będę szerzej objaśniał konstytucyjnej równości wszystkich obywateli niezależnie od ich orientacji seksualnej. To we współczesnej Polsce i we współczesnej Europie sprawa oczywista, a przynajmniej powinna być oczywista. Bo przysłuchując się ostatnim debatom w Sejmie, na przykład o związkach partnerskich, można mieć czasami wątpliwości, czy o tym konstytucyjnym zakazie dyskryminowania obywateli z jakiegokolwiek powodu, o czym mówi art. 32 ust. 2 polskiej Konstytucji, na pewno pamiętają wszyscy posłowie, zwłaszcza ci z prawej strony sejmowej sali. Dlatego ta uchwała jest ważna dla podkreślenia, że pomimo ostrych sporów i debat w jednym zgadzamy się wszyscy posłowie: nie ma w polskim Sejmie przyzwolenia na homofobię.

Przyjrzyjmy się treści tej krótkiej uchwały. Nie zawiera ani słowa będącego oceną dokonań Lecha Wałęsy. Zdajemy sobie sprawę, że dla jednych jest i pozostanie ikoną i bohaterem, a dla innych będzie tylko … To oceni historia. Nie ma w tej uchwale również ani zdania polemiki z wieloma ostatnimi wypowiedziami byłego prezydenta, wypowiedziami bardzo krytykowanymi, bo najdelikatniej mówiąc, nieprzystającymi do dzisiejszego demokratycznego i tolerancyjnego państwa. Niech te spory toczą publicyści politycy.

Cóż jest więc słowem-kluczem tej uchwały? Dezaprobata. Jedno słowo: dezaprobata, dezaprobata dla sugestii Lecha Wałęsy, że tutaj u nas, w naszym polskim Sejmie widzi możliwość stworzenia getta ławkowego dla osób homoseksualnych. Różne padały oceny tej wypowiedzi: ostra, skandaliczna, haniebna, lub delikatne: niezręczna, niestosowna, ale nie pamiętam żadnej oceny będącej aprobatą. Zresztą również tutaj, myślę, na tej sali słowo dezaprobata zostałoby przyjęte jednomyślnie, prawda? Nie wyobrażam sobie aprobaty dla tego fragmentu wypowiedzi Lecha Wałęsy mówiącego o możliwości sadzania gejów w ostatnich ławkach, szczególnie tutaj, w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka … i praw człowieka. Więcej, jestem przekonany, że pod treścią tej uchwały może podpisać się każda posłanka i każdy poseł, wyrażając dezaprobatę.

Jedyne pytanie i zarazem zastrzeżenie, które pojawi się, to po co aż uchwała Sejmu? „Było minęło, zostawmy Wałęsę w spokoju – są ważniejsze sprawy". Nie, nie ma ważniejszej sprawy niż przestrzeganie porządku konstytucyjnego, równych praw dla wszystkich.

Słowa Wałęsy poszły w Polskę i poszły w świat. Zauważyły je i skomentowały wszystkie światowe media, niestety również w Polsce na najróżniejszych forach i w różnych społecznościach odezwały się głosy poparcia dla pomysłu sejmowego getta ławkowego. Naszym obowiązkiem jest wziąć te słowa w klamrę i dopisać słowo „dezaprobata". Dlatego tak ważna jest ta uchwała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo przedstawicielowi wnioskodawców, panu posłowi Elsnerowi. Czy w pierwszym czytaniu w sprawie ogólnych założeń tego projektu ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć? Pan poseł Kozdroń.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem przeciwny podejmowaniu tej uchwały. Mam świadomość niestosowności wypowiedzi prezydenta Lecha Wałęsy. Pan prezydent twierdzi, że został źle zrozumiany, że został wprowadzony w błąd. Ja nie poprę tej uchwały z kilku powodów. Jestem człowiekiem z pokolenia Lecha Wałęsy. To ja byłem trzydziestolatkiem w 1980 r., kiedy był ten bunt trzydziestolatków. I to on przewodził całemu ruchowi i nam. Jestem z nim uczuciowo związany. Mimo niejednokrotnie błędnych wypowiedzi, mimo niewątpliwych jego potknięć pana prezydenta, w mojej ocenie uważam, że często dziennikarze wykorzystują tę jego słabość do mówienia, do tego, że chce się wypowiadać i wykorzystują to przeciwko niemu. Natomiast osobiście uważam, że podejmowanie uchwały przez Sejm, w której miałby zwrócić się do autorytetu moralnego o zaprzestanie takich wypowiedzi, jest zbyt dużą sprawą, zbyt dużym problemem, który chcemy przedłożyć i obciążyć go tym. Jeszcze raz mówię, niewątpliwie powiedział źle, niewątpliwie nie zastanowił się nad tym, ale im szybciej o tym zapomnimy, tym lepiej. Nie nagłaśniajmy tego. Będę apelował i apeluję do wszystkich posłów o to, żeby głosowali przeciwko tej uchwale.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jaworski, a później pan poseł Kamiński.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, jestem całkowicie za odrzuceniem tego projektu uchwały, tego druku. Przypomina mi to typowy, klasyczny przykład, kiedy złodziej krzyczy: „Łapać złodzieja!". To członkowie Ruchu Palikota najczęściej łamią art. 1 Konstytucji, który mówi o tym, że Rzeczypospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Wystarczy prześledzić sobie wszystkie wypowiedzi członków Ruchu Palikota na temat Kościoła katolickiego, członków Kościoła katolickiego, hierarchów. Przypomnijcie sobie, koledzy z Ruchu Palikota, jak wczoraj wasz przedstawiciel argumentował na sali sejmowej za odrzuceniem uchwały w sprawie znieważenia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Częstochowie., jakiego słownictwa wtedy używaliście, jakie były argumenty za tym, żeby ta uchwała nie była podejmowana. Dzisiaj próbujecie pokazywać, że prawa obywatelskie i konstytucja ma być przestrzegana, ponieważ akurat chcecie zbić kapitał polityczny na tym temacie, który jest bardzo nośny, bo dotyczy Lecha Wałęsy. Z tego względu uważam, że ten druk nie powinien być w ogóle procedowany, powinien być odrzucony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Chciałbym jednak zaprotestować przeciwko wypowiedzi pana przewodniczącego Kozdronia, który mówił, że Lech Wałęsa został źle zrozumiany, że dziennikarze go podpuszczają. Pan oczywiście subiektywnie tak to może oceniać, ale wydaje się, że Lech Wałęsa ma poglądy zdecydowane w tej sprawie. Sposób, w jaki te poglądy zaprezentował, nie jest dla mnie zaskoczeniem. Lech Wałęsa niestety od wielu lat obraża ludzi i środowiska, którym nie jest życzliwy. Z jakichś względów jest rzeczywiście nastawiony homofonicznie. Ma do tego prawo, ma prawo głosić takie poglądy. Osoby, które są obrażone,

mogą w różny sposób dochodzić swoich roszczeń wobec Lecha Wałęsy, ale na pewno mają prawo krytykować rzeczywiście żenujące wypowiedzi Lecha Wałęsy.

Inicjatorom tej uchwały zarzucam hipokryzję, hipokryzję na kilku poziomach. Po pierwsze, dlaczego mowa jest tylko o tych atakach Lecha Wałęsy? Moim zdaniem, można mówić o byłym autorytecie moralnym, bo rzeczywiście w latach 80. dla milionów Polaków był autorytetem moralnym, a później przestał nim być, przynajmniej dla wielu Polaków. Nie jest to jakaś kategoria jednoznaczna nie podlegająca dyskusji. Dlaczego jednak nie reagowaliście wcześniej, kiedy obrażano konkretne osoby, kiedy Lech Wałęsa, wykorzystując swoją pozycję w historii Polski, bo taką pozycję ma, brutalnie i bezwzględnie atakował swoich oponentów, przeciwników, czasami osoby wybitne, jak Anna Walentynowicz, Krzysztof Wyszkowski? Dlaczego nie ma o tym mowy, jeżeli w ogóle mielibyśmy poważnie oceniać zachowania Wałęsy? Sam pomysł takiej uchwały jest absurdalny. Tak, jak mówię, można krytykować Wałęsę, w wielu wypadkach należy to robić, nie jest świętą krową, nie jest osobą, która nie podlega krytyce. Absolutnie tak nie jest.

Natomiast inicjatorom zarzucam również innego typu hipokryzję. Otóż, proszę państwa, kiedy lider waszego ugrupowania określił ministra sprawiedliwości mianem katolickiej cioty, dlaczego nie protestowaliście przeciwko homofonicznym wypowiedziom lidera waszego ugrupowania? Przepraszam, że używam takich sformułowań w Sejmie, w miejscu publicznym, ale to wy infekujecie przestrzeń publiczną tego typu sugestiami, tego typu atakami. Dlaczego tego nie zrobiliście wtedy? Dlaczego nie odcięliście się, nie potępiliście Palikota? Bo tak wam było wygodniej? Kiedy obrażał również was, domagacie się szacunku również dla waszego środowiska? Dlaczego więc tolerujecie w waszym politycznym środowisku tego typu zachowania, tego typu inwektywy w przestrzeni publicznej? Uważam, że nie macie moralnego prawa z dwóch powodów: i dlatego że nie jesteście konsekwentni – jesteście oportunistami wobec waszego lidera, który pozwala sobie na infekowanie przestrzeni publicznej tego typu inwektywami, i dlatego, że Wałęsę krytykujecie za sformułowania pod adresem waszego środowiska. Ja też uważam, że ta wypowiedź była skandaliczna pod adresem waszego środowiska. Była skandaliczna i należy ją krytykować, ale nie wiem, czy w formie uchwały Sejmu, i nie wiem, czy tak wybiórczo. Nie na kolanach przed Wałęsą i nie na kolanach przed Palikotem będziemy dyskutować o tych sprawach.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne zgłoszenia?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chciałbym się odnieść do tego.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Wiem, pamiętam o tym. *Ad vocem* pan przewodniczący Kozdroń, pani przewodnicząca, przepraszam, pani posłanka Ligia Krajewska i na końcu pan poseł … A, jeszcze pan poseł Kropiwnicki, pan poseł Biedroń i pan poseł wnioskodawca. Zamykam listę. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chciałem się odnieść tylko do wypowiedzi pana posła Kamińskiego. Panie pośle, tutaj mamy projekt Klubu Ruch Palikota, a nie projekt Klubu Platforma Obywatelska. Pan w istocie rzeczy zajął się zupełnie innym projektem, który jeszcze tutaj nie wpłynął. Nie dość tego, pan tutaj dezawuuje postawę posłów, którzy nie wzięli w obronę pana ministra Gowina. To nieprawda. Wie pan, chamskie odzywki nieraz lepiej pominąć milczeniem, bo można tylko odpowiedzieć chamstwem. Można odpowiedzieć chamstwem, ale wtedy stajemy się takimi, jak ci, którzy tymi ordynarnymi słowami nas obrzucają. Dlatego chciałem tylko wytłumaczyć panu, dlaczego nie bierzemy w obronę pana ministra Gowina.

Natomiast jeszcze raz podnoszę tę sytuację, bo teoretycznie pan wnosi o odrzucenie tej uchwały, ale w istocie rzeczy skoncentrował się pan na krytyce „byłego" autorytetu moralnego. Dla pana to jest były autorytet, dla mnie jest aktualny. Niech pan zrozumie,

że nie wszyscy musimy myśleć i patrzyć pańskimi kategoriami. Niech pan to zrozumie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kamiński *ad vocem*, sprostowanie.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Sprostowanie. Tak naprawdę pan przewodniczący nie do końca chyba zrozumiał moją wypowiedź. Mówiąc o hipokryzji i o tym, że środowisko, które dziś domaga się potępienia Lecha Wałęsy, samo toleruje we własnym środowisku … To się nie odnosiło do Platformy Obywatelskiej, tylko do posłów Ruchu Palikota. Zgadzam się z panem. Też uważam, że na chamstwo trzeba zachować zimną krew i nie wolno odpowiadać. Jeżeli państwo są tak przewrażliwieni na tle skandalicznych skądinąd słów Lecha Wałęsy pod adresem ich środowiska, to ja zarzucam im hipokryzję, że nie było żadnej reakcji z ich strony, kiedy lider ich środowiska, pan Palikom, mówił w przestrzeni publicznej tego typu rzeczy, rzeczy w istocie homofoniczne, tak naprawdę homofoniczne. Dlaczego nie reagowaliście, a teraz jesteście tacy wyczuleni? Inicjatorom tej uchwały zarzucam hipokryzję, dlatego dystansuję się od tej uchwały.

Uważam jednak, że do Lecha Wałęsy nie należy podchodzić na kolanach. To akurat było do pana przewodniczącego, bo pan przewodniczący we wprowadzeniu mówił w taki sposób, że Lechowi Wałęsie przypisuje się pewne słowa, że nie do końca został dobrze zrozumiany. Nie, Lech Wałęsa został dobrze zrozumiany i powiedział to, co powiedział.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie pośle, źle pana zrozumiałem, przepraszam.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Ale nie sądzę, żeby uchwała sejmowa była właściwą formą.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Zrozumiałem, że jest to zarzut pod adresem Platformy Obywatelskiej.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

To źle się zrozumieliśmy. Nie, w żadnym wypadku.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Natomiast jeżeli chodzi o Wałęsę, to niech pan pozwoli, że ja będę rozmawiał na temat Wałęsy w pozycji na kolanach.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Pozostajemy przy swoich poglądach, panie przewodniczący, w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pani posłanka Ligia Krajewska.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Dziękuję bardzo. Ja w zasadzie chciałam powiedzieć to, co powiedział przewodniczący w odniesieniu do pana prezydenta Wałęsy. Myślę, że zestawianie autorytetu pana prezydenta Wałęsy z panem Wyszkowskim jest po prostu zwyczajnym nadużyciem, bo to pan Wyszkowski oskarżał pana prezydenta, a nie odwrotnie, w związku z czym bardzo bym prosiła, żeby to mierzyć. Pan może się nie zgadzać z panem prezydentem i go nie lubić, ale to dzięki panu prezydentowi Wałęsie możemy być wolnym krajem i wolnym narodem. W związku z tym ... Nie, nie żartuję, panie pośle. Pan by pewnie tutaj nie zasiadał, gdyby nie było prezydenta Wałęsy i jego działalności. Dlatego też uważam, że jeśli już mówimy, to proszę sobie wziąć pod uwagę, że państwo również macie problem ze swoimi wypowiedziami homofobicznymi swoich posłów, które dotyczą na przykład pani posłanki Pawłowicz, więc równo okładacie się tymi argumentami, a tak naprawdę należy najpierw uderzyć się we własne piersi, żeby szukać grzechów u innych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem rzeczywiście krótko odnieść się merytorycznie do tego projektu uchwały. Uważam, że to błąd. Ani Sejm, ani organy Sejmu nie powinny wypowiadać się w sprawach wypowiedzi poszczególnych osób. To naprawdę jest wciąganie Sejmu w niesejmowe sprawy. Nie powinniśmy się w to angażować przede wszystkim jako organ władzy państwowej, bo nie do tego zostaliśmy powołani. Moim zdaniem to jest materia na wypowiedzi polityków i organów politycznych. Jeżeli więc Klub Ruch Palikowa, jakiś organ władzy politycznej chciałby się wypowiedzieć w takich konkretnych sprawach, to proszę bardzo, ale nie organ władzy państwowej, bo to jest wciąganie władzy publicznej w absolutnie niepoważne dyskusje. Powinniśmy jako organ wypowiadać się w sprawach konkretnych, raczej w sprawach prawa materialnego, a nie w takich sprawach, że ktoś coś powiedział. A jeżeli coś takiego powie przedsiębiorca z dowolnego miasta, to też będziemy wypowiadać się jako Sejm? Rozumiem, że Lech Wałęsy ma specjalną pozycję, ale nie powinniśmy uczestniczyć w tego typu dyskusji jako przedstawiciele władzy publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Robert Biedroń, pan przewodniczący Robert Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam oczywiście inne zdanie niż moi przedmówcy. Uważam, że taka uchwała jest konieczna i potrzebna i ubolewam nad tym, że rozmawiamy na wysokim poziomie emocji i na poziomie jakichś autorytetów moralnych, a nie rozmawiamy o treści uchwały. Chciałbym przypomnieć, że treść uchwały nie dotyczy homofobicznych wypowiedzi Lecha Wałęsy, tylko dotyczy nawoływania do tak naprawdę łamania porządku konstytucyjnego, do dyskryminacji posłów. Lech Wałęsa jako były prezydent, jako noblista, jako również dla części tutaj obecnych państwa autorytet moralny nawoływał w swoich wypowiedziach do łamania porządku konstytucyjnego. I to jest przedmiotem tej uchwały, a nie wypowiedzi. Dlatego zestawianie tego z wypowiedziami, które, uważam, są nieprzyzwoite, innych członków tego parlamentu nijak się ma do tej uchwały. Rozmawiamy o innej kompletnie sprawie. Warto by było o tym pamiętać w tej dyskusji.

Wypowiedź Lecha Wałęsy jest wypowiedzią byłego prezydenta, co jest bardzo ważne, jest wypowiedzią osoby, która jest znana na całym świecie. O tej sprawie pisały media na całym świecie, wszędzie. Wszystkie główne media światowe poruszały tę sprawę, łącznie z okładkami takich pism, jak „Newsweek" czy „New York Times". Dobrze by było i apeluję do państwa, żebyśmy nie chowali głowy w piasek i nie udawali, że problemu nie ma, bo problem jest. Żeby ozdrowić tę sytuację, w jakiś sposób uratować autorytet także Lecha Wałęsy, który dla mnie był jakimś autorytetem, jeśli chodzi o walkę o demokrację, walkę z reżimem komunistycznym. Jeśli jednak chodzi o jego autorytet w dziedzinie rozumienia współczesnego świata, to jest on wątpliwy. To również jest przestroga dla nas. To w ogóle nie jest kwestia autorytetu, ale to jest przestroga dla państwa, którzy tak bardzo cenicie autorytety, że być może nie warto stawiać pomników autorytetom za ich życia. Nie warto może nazywać lotniska imieniem jakiegoś swojego autorytetu, póki ten autorytet żyje. Uważam, że bardzo źle się dzieje, kiedy sprowadzamy tę dyskusję właśnie do takich kwestii. Jest to sprawa kłopotliwa dla polskiego społeczeństwa, sprawa zawstydzająca. Te głosy padały też dzisiaj na tej sali. Dobrze by było w jakiś sposób to uregulować. To nie jest kwestia ich środowiska tak, jak to zostało powiedziane w kontekście posłów Ruchu Palikota. To nie posłowie Ruchu Palikota zostali obrażeni jako całość, ale zostały obrażone konkretne środowiska osób homoseksualnych. „Jeżeli ktoś jest homoseksualny, powinien siedzieć w ostatnim rzędzie albo za murem". To nie jest sprawa polityków Ruchu Palikota. To jest także nasza odpowiedzialność, posłów na Sejm RP, żeby bronić ładu konstytucyjnego. Kiedy padają takie słowa, powinniśmy zajmować stanowisko, tak jak zajmujemy stanowisko w wielu innych sprawach za pomocą uchwał. I o to apeluję do członków Komisji. Kto, jeżeli nie ta Komisja, ma zająć się tą sprawą? Kto, jeżeli nie ta Komisja, ma przedyskutować tę sprawę?

Nie zgadzam się także z głosami, że im szybciej zapomnimy, tym lepiej. Chowanie głowy w piasek, zamiatanie tego pod dywan nie rozwiąże problemu. Zgadzam się z posłami z Prawa i Sprawiedliwości, że Lech Wałęsa jest autorem wielu innych obraźliwych wypowiedzi. Być może trzeba też o tym dyskutować, a nie chować głowę w piasek, nie robić na siłę autorytetu z Lecha Wałęsy, którym dzisiaj niestety dla wielu już nie jest, i po prostu dyskutować o tym. Ta hipokryzja ze strony Platformy Obywatelskiej jest porażająca. Taka typowa polska dulszczyzna, schowajmy głowę w piasek, może problem się sam rozwiąże. Może Lech Walęsa stanie się tym Lechem Wałęsą, jakiego pamiętamy, będąc pokoleniem Lecha Wałęsy. Dzisiaj jest wiele nowych pokoleń, które niestety nie rozumieją Lecha Wałęsy i mamy inny ład społeczny i konstytucyjny, w którym wykluczanie kogokolwiek z powodu jego orientacji seksualnej jest po prostu łamaniem tego porządku konstytucyjnego. I o tym mówi ta uchwała, a nie o moralności, o języku i tak dalej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę, pan poseł.

Poseł Borys Budka (PO):

Bardzo krótko. Dlatego się zgłaszam, bo pan przewodniczący wspomniał o dulszczyźnie i podwójnej moralności posłów Platformy Obywatelskiej, do której należę. Otóż, szanowny panie przewodniczący, tak naprawdę, jeżeli państwo uważacie, wasze prawo, że Lech Wałęsa wzywał do obalenia ładu konstytucyjnego, to ja się całkowicie nie zgadzam właśnie z waszym podejściem do tego problemu. Ja potępiam i podpisuję się pod wszystkimi głosami krytyki o niedopuszczalnym języku, ale żeby Sejm Rzeczypospolitej angażować w sprawę wypowiedzi nawet największego autorytetu dla niektórych czy nieautorytetu. Umówmy się, powiedziała to osoba sprawująca kiedyś bardzo ważny urząd państwowy, noblista, natomiast w chwili obecnej, gdyby Sejm miał się zajmować każdą wypowiedzią znanych osób … Są osoby, które niestety są autorytetami dla znacznej części społeczeństwa wątpliwymi, które dopuszczają się dużo gorszych wypowiedzi, które trafiają do znacznie większych grup społecznych, do młodzieży, i my się tym nie zajmujemy. Tak naprawdę więc dla mnie istotą jest homofobiczne podejście Lecha Wałęsy do pewnych tematów, które jest niedopuszczalne, natomiast mówienie o nawoływaniu do naruszenia ładu konstytucyjnego po prostu nie mieści się w tej kategorii moim zdaniem. Dlatego jestem przeciwny angażowaniu Sejmu w tę sprawę, potępiając całkowicie ten język. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę państwa o zwięzłe wypowiadanie się, ponieważ tutaj pani Basia sygnalizuje mi, że salę mamy jeszcze tylko przez 20 minut. Pani poseł Anna Grodzka, potem pan poseł Elsner. Bardzo proszę krótko i zwięźle wypowiedzieć się w żołnierskich słowach, żebyśmy mogli przystąpić do konstruktywnych rozwiązań.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Ja tylko krótko chcę powiedzieć, że rzeczywiście taka uchwała jest potrzebna dlatego, że powiedział to właśnie Lech Wałęsa, nie jako Lech Wałęsa, ale jako były przywódca polskich historycznych przemian, jako pierwszy wybrany w wyborach bezpośrednich Prezydent Polski z szacunku dla funkcji, którą on sprawuje i dla efektu, jaki jego słowa wywołały na całym świecie. Chcę powiedzieć i podkreślić tutaj jeszcze inną kwestię. Chodzi nie tylko o to, że to była wypowiedź homofobiczna, ale to była wypowiedź, która – proszę zwrócić uwagę na uzasadnienie, które nam przedstawiono – lansowała taką tezę, że taka jest sprawiedliwość, jaką ją ustali większość. Otóż mamy dzisiaj do czynienia właśnie z taką demokracją, którą trzeba zmieniać, z taką demokracją, że większość bierze wszystko. Niestety dalekie jest to od wszystkich europejskich ideałów, na które się powołujemy do tej pory, ideałów równości, ideałów opiekuńczości i ideałów, które mówią, że większy ma obowiązek brać pod opiekę także słabszego, w tym także wszelkie mniejszości. Rzeczywiście decyduje większość, ale z pełnym poszanowaniem praw mniejszości.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Elsner. Bardzo proszę króciutko.

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:

Odpowiedź na pytanie pana posła Kamińskiego, czy jesteśmy przeczuleni. Tak, jesteśmy przeczuleni, jeżeli chodzi o przestrzeganie konstytucji. Poczytuję to sobie za komplement z pana strony, że jesteśmy przeczuleni. Ubolewam natomiast nad tym, że jedynie my, Ruch Palikota jesteśmy przeczuleni na punkcie przestrzegania zasad konstytucji, a tymczasem pozostałe ugrupowania twierdzą, że nie ma sprawy, nic się nie zdarzyło.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pani posłanki Krajewskiej, to specjalnie w uzasadnieniu podkreślałem, chodzi o wyrażenie dezaprobaty dla konkretnej wypowiedzi. Mam świadomość kontrowersyjności dla wielu osób postaci Lecha Wałęsy. Jedni, tak jak pan poseł Kozdroń, jak mówił, zawsze będą przed nim klęczeć na kolanach, a inni będą nazywali go Bolkiem. Różne są postawy, dlatego w żadnym słowie tej uchwały nie odnosimy się do oceny postaci Lecha Wałęsy, a jedynie do tych jego bardzo złych słów. Jeżeli chodzi o komentarz, odpowiedź na sprawy poruszane przez pana posła Kozdronia, to tak pan mówił: ciszej, zapomnieć, zamieść pod dywan, nie było tego. Jeżeli jest jakaś definicja hipokryzji i obłudy, to to jest właśnie czysta obłuda i hipokryzja. Stwierdzenie: „Polacy, nic się nie stało, Polacy", jest dobrym zawołaniem na stadionie, ale nie tutaj w Sejmie. Stało się, proszę państwa.

Odpowiedź dla pana posła Kropiwnickiego i również dla pana posła Kamińskiego na pytanie, czy Sejm powinien się tym zajmować i dlaczego się powinien zajmować. Nie zajmujemy się komentowaniem wypowiedzi sławnych, sławniejszych czy mniej sławnych ludzi, albo tak, jak tutaj pan poseł Kropiwnicki mówił, przedsiębiorców. Te słowa były wypowiedziane w odniesieniu do nas, do Sejmu. Była mowa o Sejmie i jedynie dlatego reagujemy, dlatego że Lech Wałęsa – tak jak państwo mimo różnych zdań tutaj podkreślali – jest osobą wyjątkową, jeżeli chodzi o rozpoznawalność i słuchalność, mówiąc w pewnym skrócie, na świecie. I to gdzieś tam już utkwiło w świadomości ludzi mieszkających być może na drugim kontynencie, którzy nawet nie kojarzą, gdzie ta Polska się znajduje. Polska im się kojarzy z dwoma postaciami: z Lechem Wałęsą i z Janem Pawłem II. Wypowiedzi tych osób, wypowiedzi Lecha Wałęsy są szczególnie słuchane. Po to ta uchwała jest potrzebna, abyśmy jako Sejm, bo o nas była mowa, abyśmy jako Sejm mogli odciąć się od tej wypowiedzi, bardzo delikatnie wyrazić, nie oceniając Lecha Wałęsy i jego działalności, dezaprobatę, a nie tak, jak państwo, widać tutaj z przebiegu dyskusji, chcecie wyrazić aprobatę dla tej wypowiedzi.

Trudno mi ustosunkować się, czy odpowiedzieć na sprawy poruszone przez pana posła Jaworskiego. Pan, zdaje się, nie przeczytał tej uchwały, odnosząc się do kościoła. Tu nie było ani słowa o kościele.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale, panie pośle, przypominałem, że mamy bardzo mało czasu. Jeżeli będziemy dyskutować na temat kościoła, to nas wypędzą i będziemy na korytarzu dyskutować.

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:

Ja na pewno nie dyskutuję, natomiast takie są zasady czytania projektów.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale nie zdążymy, niech mi pan wierzy. Skupmy się na meritum.

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, natomiast zgodnie z regulaminem Sejmu, mam prawo …

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tak, ma pan prawo.

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:

… na koniec pierwszego czytania zabrać głos i niniejszym to czynię. Także trudno mi się ustosunkować do wypowiedzi pana Jaworskiego, jeżeli pan mówi o hierarchii kościoła i tak dalej. Dziękuję, to tyle.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Proszę państwa, pozwolicie państwo, że przystąpimy do dalszego procedowania tego projektu uchwały. Zgłosiłem wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały. Zdaje

się, że pan poseł Jaworski też chyba zgłosił wniosek o odrzucenie tej uchwały. Czy przystępujemy teraz do głosowania, czy najpierw zamykamy pierwsze czytanie? Zamykamy pierwsze czytanie.

Dobrze. I teraz przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej uchwały? Przepraszam, kto jest za odrzuceniem projektu uchwały w pierwszym czytaniu. Przepraszam, źle sformułowałem pytanie do głosowania. Kto jest za odrzuceniem w pierwszym czytaniu, proszę, ręka w górę. (11) Kto jest przeciwny? (2) Dwa głosy przeciw. Kworum jest? Kto z posłów się wstrzymał? (0) Nikt się nie wstrzymał.

Uchwała nie przeszła.

Przechodzimy do drugiego projektu uchwały. Przedstawi ją pan poseł Arkadiusz Mularczyk. Bardzo proszę, panie pośle. … Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Szanowni państwo, nie ma znaczenia, czy jest to projekt ustawy czy projekt uchwały. Komisja przedstawi w sprawozdaniu wniosek o odrzucenie tego projektu, w związku z czym trzeba wybrać posła, który na forum Sejmu przedstawi sprawozdanie Komisji.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Debata odbędzie się na forum Sejmu, tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Konkludując, niezbędny jest wybór posła sprawozdawcy do tego projektu.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bardzo proszę, kto z państwa wyraża gotowość przyjęcia na siebie funkcji sprawozdawcy? Pani raczej nie. Raczej ci, którzy popierali wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały. Czy pani poseł Krajewska zgodziłaby się?

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czy są jakieś inne kandydatury? Nie ma. Wobec tego przyjmujemy, że pani poseł Ligia Krajewska została posłem sprawozdawcą.

Przechodzimy do drugiego projektu. Przedstawi go pan poseł Arkadiusz Mularczyk. To jest pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie apelu do posłów Klubu Poselskiego Ruch Palikota o zaprzestanie odmawiania Kościołowi Katolickiemu prawa do wyrażania swoich poglądów.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Zanim rozpocznę uzasadnianie tego projektu, chciałbym zapytać pana wiceprzewodniczącego o to, dlaczego tak długo ten projekt przeleżał w Komisji. Chcę zwrócić uwagę, że wpłynął on do Sejmu 27 lipca 2012 r., czyli minęło już 8 czy 7 miesięcy. W związku z powyższym mam pytanie: kto tutaj, panie przewodniczący, przytrzymał w szufladzie sejmowej lub komisyjnej ten projekt? To jest pierwsza sprawa. Wiem, że ostatnio spadło posiedzenie z uwagi na kolizję, ale to i tak nie zmienia faktu, że to jest bardzo długi okres czasu. Czy to pan przewodniczący Kalisz, który zrejterował przed tym projektem?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie, pan przewodniczący Kalisz tutaj nie ma większej winy w tym zakresie, ponieważ Komisja Sprawiedliwości otrzymała projekt 5 października 2012 r. Ten projekt leżał, ale, proszę państwa, tym, którzy pamiętają, przypomnieć należy, że był…

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, ale tak, żeby pokazać mamy tutaj projekt z 5 marca, który rozpatrujemy dzisiaj, a tutaj mamy projekt z 27 lipca, który też rozpatrujemy dzisiaj.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Tak na marginesie, panie przewodniczący, na Konwencie wspomnę o tym pani marszałek, jak traktuje się nasze projekty. Momencik, pani Basiu, teraz jest dyskusja z panem przewodniczącym.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Projekt tylko przez 6 miesięcy leżał w Komisji.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Będę domagał się od pani marszałek … Momencik …

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę państwa, …

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Nie może być tak, że projekty leżą przez 6 miesięcy w Komisji, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę państwa, ale chciałbym zapytać pana posła, czy projekt stracił na aktualności?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Nie, nie stracił.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jeśli stracił na aktualności, to może byśmy go odłożyli w takiej sytuacji, bo czym tu się przejmować. Rozumiem, że pan się denerwuje tym, że …

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Nie, ja się niczym nie denerwuję, panie przewodniczący. Tylko pytam grzecznie, dlaczego projekt leżał przez 6 miesięcy w Komisji.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę pana, pierwsza rzecz, był plan pracy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale albo pan wnioskodawca uzasadnia, albo przepytuje przewodniczącego. Jesteśmy w trakcie pierwszego czytania, a pierwsze czytanie jest zdefiniowane. Poseł wnioskodawca przedstawia, potem jest dyskusja i tyle. Nie ma przepytywania przewodniczącego.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Kto prowadzi posiedzenie Komisji? Dobrze, tak jak powiedziałem, jestem członkiem Konwentu i na najbliższym posiedzeniu Konwentu zwrócę uwagę na sposób traktowania projektów.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To dobrze, już nas pan postraszył.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Nie, nie postraszyłem.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze, ale niech już pan przejdzie do sprawy.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Są pewne standardy pracy. Nie może być tak, że projekt leży przez 6 miesięcy w Komisji, a sekretariat mówi, że jest plan pracy Komisji. Kto go ustala, sekretariat czy Komisja albo prezydium Komisji?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Niech pan się już zajmie projektem.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

To na przyszłość proszę pilnować, żeby wszystkie projekty były w taki sam sposób traktowane. Bardzo o to proszę, o nic więcej.

Dobrze. Szanowni państwo, dosyć ciekawa sytuacja, bo zobaczymy, jak teraz posłowie Ruchu Palikota zachowają się w trakcie rozpatrywania tego projektu. Projekt uchwały dotyczy właśnie zachowań posłów Ruchu Palikota, którzy ze swojej działalności politycznej uczynili oręż do walki z Kościołem katolickim. Wypowiedzi szefa Ruchu Palikota oraz wielu posłów – nie będę wymieniał nazwisk – świadczą o tym, że to ugrupowa-

nie parlamentarne w różny sposób zarzuca Kościołowi katolickiemu czy odmawia mu prawa do udziału w debacie publicznej. Dlatego też Klub Solidarna Polska zgłosił projekt uchwały w sprawie apelu do posłów Klubu Parlamentarnego Ruch Palikota o zaprzestanie odmawiania Kościołowi Katolickiemu prawa do wyrażania swoich poglądów. Kościół katolicki jest instytucją legalnie działającą w Polsce. Korzysta, jak inne podmioty, z wszelkich gwarancji konstytucyjnych, w tym wolności słowa. Naród polski w swej ponadtysiącletniej historii otrzymał od kościoła bardzo wiele dobra, począwszy od zrębu cywilizacyjnego u zarania dziejów aż po duchową osłonę, która przyniosła zwycięstwo nad zbrodniczym komunizmem. Odmawianie Kościołowi katolickiemu prawa wolności słowa i wyrażania swoich poglądów należy uznać za naruszające przepisy ustawy zasadniczej. Stąd Sejm Rzeczypospolitej wzywa Ruch Palikota do zaprzestania tego rodzaju naruszeń konstytucji w wypowiedziach parlamentarzystów tego ugrupowania.

I krótkie uzasadnienie. Przedstawiciele parlamentarnego ugrupowania Ruch Palikota publicznie głoszą pogląd, jakoby hierarchowie Kościoła katolickiego nie mieli prawa wypowiadać się publicznie, powołując się na swoje funkcje, gdyż stanowi to naruszenie demokracji i rozdziału kościoła od państwa. Stanowczo protestujemy przeciwko takiemu stawianiu sprawy. Tego typu poglądy stanowią nawiązanie do najgorszych lewicowo-totalitarnych tendencji, które dokonały duchowego spustoszenia naszego kontynentu w ciągu kilku ostatnich wieków i pociągnęły za sobą miliony ofiar. Kościół katolicki działa legalnie w Polsce, podobnie, jak wszystkie inne podmioty, korzysta z gwarancji konstytucyjnych, w tym gwarancji wolności słowa. Wzywanie do pozbawienia tych praw jest jawnym dążeniem do złamania podstawowych zasad ustawy zasadniczej. Stosowne organy powinny więc zbadać, czy partia polityczna głosząca tego typu poglądy ma prawo działać w świetle obowiązujących przepisów prawa. Nie będę rozwodził się już więcej na temat tej uchwały. Teza uchwały i uzasadnienie są państwu publicznie znane. Proszę o przyjęcie tej uchwały. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie pośle, odpowiem tym samym pytaniem, które mi pan zadawał. Zapytam pana, ponieważ ta uchwała jest mało konkretna. Pan zarzuca, że niektórzy przedstawiciele Ruchu Palikota odmawiają prawa do publicznego wypowiadania się przedstawicielom Kościoła katolickiego. Nie daje pan żadnego przykładu. Żadnej wypowiedzi pan nie przytoczył. Mamy więc takie pustosłowie w tym momencie. Bardzo proszę o konkrety, bo tutaj chodzi o konkretne wypowiedzi w dniu, w miejscu i w czasie. To jest raz.

Dwa. Co, jeżeli ktokolwiek, jakikolwiek obywatel zabierze głos i skrytykuje, bo czym innym jest odmawianie do publicznego wypowiadania się przez kościół, a czym innym jest krytykowanie kościoła? To są tacy sami obywatele, jak inni, i mają prawo wypowiadać się krytycznie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Pan otworzył dyskusję, czy co pan teraz robi?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Zadaję panu pytanie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Ale w ramach czego?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dotyczące pańskiego projektu uchwały, bo ja z tego projektu uchwały nie jestem w stanie nic wynieść.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

I jako przewodniczący udzieliłem sobie głosu. Po prostu zadawałem panu pytanie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Działajmy w trybie regulaminu Sejmu. Albo pan otwiera dyskusję, albo pan sobie udziela głosu. Jaki to jest tryb? Nie ma trybu udzielania sobie głosu.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę, żebyście nie zabierali teraz głosu. Bardzo proszę, kto się zgłasza? Mamy pana posła Kropiwnickiego, mamy posła Budkę i mamy głównego zainteresowanego Roberta Biedronia, który jest adresatem tutaj tych zarzutów. Bardzo proszę, rozpoczynamy od pana Roberta Biedronia. Potem pan Andrzej Jaworski i pan Andrzej Dera.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, składam wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały. Rozumiem, że dla części z państwa nie jest to zaskoczeniem, ale dla każdego z nas nie będzie zaskoczeniem, że tak przygotowana uchwała, tak nieuzasadniona i tak absurdalna w swoich założeniach powinna być odrzucona przez Komisję i to nie tylko ze względu na brak konkretów, ale przede wszystkim ze względu na to, że musimy pamiętać, że Kościół katolicki – tu jest pełna zgoda – działa w demokratycznym systemie, ma prawo zabierania głosu, ale mamy też konkordat – będziemy obchodzili dwudziestolecie tej umowy między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską – i konkordat jasno i wyraźnie rozdziela te dwie instytucje. Kiedy Kościół katolicki narusza postanowienia konkordatowe – jest to kwestia, która przecież często jest podnoszona przez dużą część społeczeństwa i dość widoczna w Polsce, że zaangażowanie hierarchów kościelnych w dyskusję polityczną jest dość spore – to musi budzić nasz sprzeciw. My zdecydowanie i stanowczo i w przeciwieństwie do tych, którzy klęczą przed Lechem Wałęsa, i do tych, którzy klęczą przed Kościołem katolickim, nie klęczymy przed nim. Chcemy jasnego i wyraźnego rozdziału państwa od kościoła. Jeżeli ktokolwiek – tak sobie pomyślałem, słuchając tego uzasadnienia odczytywanego przez pana przewodniczącego – odbiera prawo do wyrażania swoich poglądów Kościołowi katolickiemu, to chyba w waszej ideologii jest to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz Donald Tusk, którzy podobno nie chcą dać koncesji Telewizji Trwam. To chyba jedyni, którzy próbują odebrać głos kościołowi. Kościół ma swoje media i to dość spore, chyba największe ze wszystkich działających organizacji i instytucji życia publicznego w Polsce. Nie będę ich wszystkich wymieniał, ale jest to olbrzymie imperium medialne. Ma swoich rzeczników w polskim parlamencie. Widać to było na przykład wczoraj podczas wizyty dyrektora Rydzyka w Sejmie. Rzeczników nie brakuje. Nikt im nie odbiera głosu. Są zapraszani nawet do parlamentu. Mogą się wypowiadać. Ważne, żebyśmy znaleźli w tym wszystkim proporcje. W naszej ocenie, posłów Ruchu Palikowa, trzeba szukać tego zdrowego rozdziału między państwem a kościołem, którego niestety dzisiaj brak. W związku z tym ponownie zgłaszam wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Pan poseł Borys Budka. Nie? Pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Cieszę się, że mój kolega, wiceprzewodniczący Biedroń, skończył, bo jeszcze chwila i przekonałby mnie do tego projektu uchwały. Naprawdę uważam, że trzeba zachować umiar i rozsądek. Naprawdę to może jest coraz rzadziej spotykane, ale żebyśmy nie przesadzali i żebyśmy pamiętali, że reprezentujemy Sejm, który reprezentuje naród. Na forum parlamentu przenosimy karczemne dyskusje, takie naprawdę z towarzystwa, które przy jednym piwie dyskutuje i uzdrawia świat. Apeluję do państwa o to, żebyśmy naprawdę nie wchodzili w tego typu sprawy. To dotyczy poprzedniej uchwały, jak i tej. Jest to próba wciągania Sejmu i jego organów w takie absolutnie polityczno-publicystyczne dywagacje, które nie mają żadnego uzasadnienia. Chciałbym kolegom wnioskodawcom, czy reprezentantowi wnioskodawców przypomnieć, że jeżeli uważa, że partia polityczna narusza ustawę zasadniczą, to od tego jest Trybunał Konstytucyjny. W trybie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, można złożyć wniosek o stwierdzenie niezgodności działania partii politycznej z konstytucją. Nie należy wciągać Sejmu uchwałą, która, jak słusznie mówił pan przewodniczący Kozdroń, nie przytacza żadnego, ani jednego

konkretnego faktu nawet w uzasadnieniu, bo to, że nie w treści, rozumiem. Nawet uzasadnienie zrobione jest na kolanie. Jest to przykład takiego działania *ad hoc*, które miało coś zrobić, jakieś zamieszanie polityczne, żeby się wszyscy wypowiedzieli. Po co nam takie rzeczy? W moim odczuciu nawet Solidarnej Polsce to nie jest potrzebne. Próba obrony Kościoła katolickiego, który naprawdę sam się broni i można naprawdę powiedzieć: „Strzeż nas, panie Boże, przed takimi przyjaciółmi", którzy chcą tylko czysty interes polityczny zrobić na tym, że nagle wyjdą z chorągiewką, mówiąc: „to my bronimy kościoła, my jesteśmy lepszymi obrońcami". Po co takie rzeczy? Na manifestacjach na Jasnej Górze, na ulicach Warszawy, gdziekolwiek, proszę bardzo, ale nie w Sejmie. Powstrzymajmy się. Siedzimy pod godłem państwowym, dlatego proszę, żebyśmy nie wchodzili w tego typu dyskusje i popieram wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Pan poseł Andrzej Jaworski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mój przedmówca może miałby i rację, gdyby mówił przed wiceprzewodniczącym Biedroniem, ale jego wypowiedź jest po wypowiedzi wiceprzewodniczącego. Zacytuję jedno zdanie, które mnie bardzo zaniepokoiło, bo brzmi ono tak: „Zaangażowanie hierarchów kościelnych w dyskusję publiczną – czy nawet polityczną – jest dość duże i tak nie może być". Czyli wiceprzewodniczący przed chwilą powiedział, że część obywateli Rzeczypospolitej Polskiej jest pozbawiona prawa do wyrażania swojego zdania, do brania udziału w dyskusji publicznej i politycznej. To jest właśnie działanie antykonstytucyjne pokazujące jednak sens tego typu uchwały. To jest dokładnie to, o czym mówiłem wcześniej przy pierwszej uchwale, że członkowie Ruchu Palikota mają wyjątkową niechęć i za każdym razem, kiedy mogą, próbują pozbawić członków Kościoła katolickiego możliwości publicznego wypowiadania się na tematy ważne, zgodnie z obowiązująca konstytucją. Do przedstawionej uchwały mam tylko jedną uwagę. Prosiłbym tutaj o wprowadzenie zmiany, dlatego że nie chcę apelować do Klubu Poselskiego Ruch Palikota, bo ten apel w tym momencie nie ma żadnego znaczenia, natomiast uważam, że uchwała powinna wyrażać dezaprobatę wobec wypowiedzi posłów Ruchu Palikota dyskryminujących Kościół katolicki. Wystarczy tylko zmienić ostatnie zdanie, że Sejm Rzeczypospolitej wyraża dezaprobatę w stosunku do wypowiedzi posłów Ruchu Palikota dyskryminujących Kościół katolicki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Dera? Dziękuję. Teraz zaproszony gość, pan poseł Elsner chciałby zabrać głos.

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:

Chciałbym wrócić do pytania pana posła Kamińskiego, czy jesteśmy przewrażliwieni na punkcie konstytucji. Tak, jesteśmy przewrażliwieni, powtórzę to, na punkcie przestrzegania konstytucji i dlatego będziemy walczyć o to, aby istniał bardzo wyraźny rozdział kościoła od państwa i aby konstytucja była przestrzegana. Myślę, że z tej dyskusji wynieśliśmy tu – pan poseł Jaworski powiedział – może jeden wniosek: dezaprobata. Wobec tego propozycja jest, żebyśmy nie wyrażali jej, żebyśmy wyrazili aprobatę dla słów Lecha Wałęsy i jednocześnie dezaprobatę dla zachowania posłów Ruchu Palikota. Trudno o lepszą puentę całej dyskusji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Pan zabierze głos później. Zgłosił się pan poseł Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Muszę powiedzieć, że mam pewien problem z tą uchwałą, bo tak naprawdę istotą tego, czego dotyczy ta uchwała nie są ataki na Kościół katolicki jako instytucję, ale tak naprawdę uczynienie z obrażania ludzi wierzących instrumentu politycznego całego Ruchu Palikota. Wydaje mi się, że przeciwko temu powinniśmy protestować. To jest konstytucyjna zasada, panie pośle Elsner. Każdy ma prawo do wyznawania takich poglądów

religijnych, jakie uważa za stosowne, a wy z atakowania chrześcijaństwa, fundamentów chrześcijaństwa oraz przede wszystkim Kościoła katolickiego, ale pośrednio tak naprawdę z tego to, co wy robicie, uczyniliście sobie maczugę polityczną, oręż polityczny w waszym mniemaniu z obrażania ludzi wierzących. I to jest istota tego problemu. Wydaje mi się więc, że ta uchwała ma sens, potępienie takiej metody działalności politycznej, bo jest to też dyskryminowanie ludzi wierzących. To, co wy robicie, to jest dyskryminowanie ludzi wierzących, pogarda dla ludzi wierzących. To, co ten – nie chcę używać mocnych słów – ale wasz towarzysz partyjny z mównicy sejmowej mówi o bohomazie z Częstochowy … o bohomazie z Częstochowy, to przecież każdy w miarę inteligentny człowiek nieuprzedzony religijnie, racjonalnie funkcjonujący wie, jak dla wielu milionów Polaków ten obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jest ważny. Dlaczego to robicie? W imię jakich wartości? Z obrażania ludzi wierzących czynicie jakby oręż polityczny, instrument polityczny. To jest godne potępienia. Kościół katolicki z takimi jak wy da sobie radę. Przetrwał 2000 lat i przetrwa następne tysiąclecia. Nie jesteście dla niego żadnym problemem. Jest tutaj nawet jakaś dysproporcja – mówię tutaj do wnioskodawców – żeby zestawiać jakieś niepoważne działania pewnej partii politycznej z zagrożeniem dla Kościoła katolickiego, ale jest problem w polskim parlamencie obrażania ludzi wierzących. Mówię o tym niezależnie od tego, czy – akurat w waszym wypadku dotyczy to katolików – dotyczyłoby to buddystów, ludzi wyznania mojżeszowego. Wy po prostu obrażacie ludzi wierzących. Jest rzeczą niewyobrażalną i niewybaczalną, wiedząc na przykład, bo tutaj pan przewodniczący mówił o tym braku konkretów, ale mieliśmy posła Ruchu Palikota, który mówił o bohomazie z Częstochowy w kontekście próby zniszczenia tego świętego obrazu dla milionów Polaków, bo takie są obiektywne fakty. Jak możecie to robić, wy, którzy macie usta pełne frazesów o konstytucji, o demokracji, o nierespektowaniu praw konstytucyjnych pewnych grup społecznych? Nie róbcie tego. To jest po prostu żałosne i skandaliczne, że robicie to w polskim parlamencie, licząc na ludzi niemądrych i na poklask gawiedzi, która nie szanuje poglądów religijnych innych osób. Trzeba szanować poglądy religijne. Od tego jest konstytucja. Waszym obowiązkiem, jako posłów, jest szanowanie poglądów religijnych innych osób, a nie obrażanie, a nie czynienie z obrażania ludzi wierzących instrumentu politycznego. Tak że myślę, że ta uchwała warta jest przepracowania i przemyślenia.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie pośle, z całym szacunkiem dla pana posła, bardzo pana szanuję, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że w projekcie uchwały – może to nie zostało dokładnie sprecyzowane, ale jest w uzasadnieniu – jest doprecyzowany projekt uchwały. Mowa jest o tym, że protestuje się przeciwko odmawianiu hierarchom Kościoła katolickiego prawa wypowiadania się w publicznych sprawach. Zakres więc projektu tej uchwały jest wyraźnie określony. Tu nie chodzi o kościół jako całą wspólnotę, nie chodzi o wiernych, tylko w projekcie uchwały mowa jest o tym, że odmawia się hierarchom kościoła prawa do wypowiadania się w publicznych sprawach. Tak to wynika z uzasadnienia. Ja przecież tego uzasadnienia nie układałem, na Boga.

Dobrze. Bardzo proszę, pan poseł przewodniczący Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W nawiązaniu do wystąpienia pana posła Elsnera chciałbym z całą mocą podkreślić, że czym innym jest rozdział państwa od kościoła, a czym innym jest prawo wolności słowa. Członkowie Kościoła katolickiego i innych wyznań, o czym wcześniej była mowa, mają pełne konstytucyjne prawo do publicznego wypowiadania się, tak, żeby nie było wątpliwości.

Pan przewodniczący Kozdroń zwrócił uwagę na małą konkretność projektu uchwały, że nie ma przykładów. Akurat jakby na życzenie pan przewodniczący Biedroń takich konkretów dostarczył podczas dzisiejszego posiedzenia. Można więc powiedzieć, że każde posiedzenie jest przyczynkiem do tejże uchwały. To w zasadzie tyle. Hierarchowie są obywatelami tego państwa i mają prawo, tak jak każdy obywatel tego państwa, wypowiadać się publicznie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Dziękuję. Pan poseł Andrzej Dera. Panie pośle Elsner, pan tutaj jest gościem. Niech pan się przyzwyczai, że będzie pan na końcu.

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:
Mam prawo do sprostowania.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Dobrze. Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):
Panie przewodniczący, szanowni państwo, po wysłuchaniu tej dyskusji proponuję zmianę w projekcie uchwały, żeby ją doprecyzować. Chciałbym wnieść pod rozwagę wnioskodawcy dokonanie pewnej poprawki. Proponowałbym, żeby projekt uchwały brzmiał: „w sprawie apelu do posłów Klubu Poselskiego Ruchu Palikota o zaprzestanie obrażania Kościoła katolickiego i ludzi wierzących". Tak, bo Kościół katolicki traktuję szerzej. Traktuję Kościół nie tylko jako hierarchów, ale również lud, który należy do kościoła, więc uważam się za część Kościoła katolickiego. To natomiast, co robi Ruch Palikota, to jest ciągłe obrażanie ludzi wierzących, ludzi wyznających tę religię. Proszę zwrócić uwagę, że nie ma takiego tematu, przy okazji którego Ruch Palikota nie zaatakowałby kościoła. Jest ustawa o nasiennictwie, wychodzą i atakują, jest ustawa o rolnictwie, wychodzą i atakują, jest jakakolwiek ustawa, wychodzą i atakują. Mają po prostu fobię antykościelną, antyreligijną i to już jest zjawisko bardzo, bardzo niebezpieczne. Dlatego ta uchwała powinna być rozpatrywana. Natomiast po wysłuchaniu tej debaty, tych głosów, które zostały tutaj wypowiedziane, uważam, że bardziej trafne będzie zaapelowanie do przedstawicieli tej formacji o zaprzestanie właśnie obrażania. Myślę, że tutaj jeszcze jakieś formy doprecyzowania są możliwe, ale taki wniosek składam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Panie pośle, najpierw został zgłoszony wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały w brzmieniu, w którym został złożony. Jeżeli wniosek nie zostanie odrzucony, to wtedy będziemy poprawiać projekt, dobrze? Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Elsner.

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:
Chciałbym sprostować słowa pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Kogo? Moje?

Poseł Wincenty Elsner (RP) – spoza składu Komisji:
Nie, pana przewodniczącego. Posłowie Ruchu Palikota mają pełne prawo do przedstawiania swoich poglądów, nawet jeżeli te poglądy są traktowane przez pana posła Kamińskiego jako atakowanie czy obrażanie. Dopóki nie naruszają przepisów prawa, dopóty mieszczą się. Jeżeli naruszają przepisy prawa, to nie jest potrzebna uchwała, tylko jest potrzebne doniesienie do odpowiednich władz w sprawie naruszenia prawa. Dlatego korzystamy tak, jak państwo również, z wolności słowa i będziemy korzystać z wolności słowa, dążąc do skutecznego rozdziału kościoła i państwa świeckiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Dziękuję. Pan poseł Biedroń chciałby jeszcze.

Poseł Robert Biedroń (RP):
Nie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Pan poseł wnioskodawca chciałby jeszcze zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:
Po przeprowadzonej dyskusji uznaję argumenty kolegów, że należałoby uzupełnić tytuł uchwały. Będę chciał zaproponować autopoprawkę, żeby tekst uchwały brzmiał w sposób następujący:

„Uchwała w sprawie apelu do posłów Klubu Parlamentarnego Ruchu Palikota o zaprzestanie obrażania Kościoła Katolickiego i odmawiania jego przedstawicielom prawa do wyrażania swoich poglądów”. W taki sposób rozszerzam propozycję tytułu uchwały.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie zmienia to postaci rzeczy, panie pośle wnioskodawco, że nie udowodnił pan tego w uzasadnieniu wniosku, bo są to określenia, natomiast, z całym szacunkiem, wypowiedzi pana posła Biedronia czy wypowiedzi posłów z Ruchu Palikota świadczą o tym, że te wypowiedzi mieszczą się w granicach krytyki. Nie dość tego ... Ja teraz mówię. Pozwólcie się wypowiedzieć. Kiedy wy mówiliście, ja wam nie przerywałem. Mamy świadomość, że jest to partia antyklerykalna, że to jest partia, która odrzuca pewne wartości, ale mieści się w zakresie konstytucyjnej swobody wypowiedzi, w prawie wolności. Jeżeli ta swoboda wypowiedzi zostanie naruszona, jeżeli będziemy mieli do czynienia z obrażaniem, to są od tego odpowiednie instytucje i organy państwowe, do których zgłasza się zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Dobrze. Wobec tego jest wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, czyli najpierw zamykam pierwsze czytanie.

Teraz będziemy głosować. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu? (8) Kto jest przeciwny? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Zamykam posiedzenie. Przepraszam, poseł sprawozdawca. Pan poseł Kropiwnicki. Zgłasza się pan poseł Kropiwnicki. Dziękuję.